

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 4/I 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew. 8
№ 60201/II

635674
aa
Ker

do

Adjutantury Gen. Nacz. Wodza.

Przesyła się w załączeniu do wiadomości wyciąg z rapertu oficera łącznikowego Nacz. Dow. przy Marsz. Fechtu nr. 363/A z I7/XII20

2 załącz.

za zgodność:

Szef Sztabu Generalnego

/-/ R O Z W A D O W S K I

Generał Perucznik.

W. Perucznik

Otrzymują:

Minister. Spraw Zagr.

M . S . Wojsk.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz 635674 dnia 4/I 1920 r.
Zatocz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

82

363/A
17/XII 20
M.

W sprawie Gdańska melduję w ślad tu. depešy N.360/A z dnia 14 grudnia, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francuskich po porozumieniu się z gen. Weygandem wysłało do Anglii telegram bardzo stanowczy w ostrej formie, powołujący się na przyrzeczenia dawane przez rząd angielski i żądający rewizji stanowiska zajętego przez p. Balfoura na posiedzeniu Ligi Narodów. Gen. Weygand jest przekonany, że Anglja w końcu ustąpi i zdecydowany bronić tej sprawy do ostateczności, przyczem nie wyklucza jednak możliwości, że przyjść może do dalej idących konsekwencji, gdyby Anglja upierała się przytwej rezolucji powziętej 12 grudnia 1920 r. przez radę Ligi Narodów / załącznik 2/, a która sprawę odwleka i naraża nas na poważne niebezpieczeństwa.

Co do okupacji terenów plebiscytowych Litwy środkowej przez oddziały międzynarodowe, porozumiąłem się tu z profesorem Askanią, który w zupełności podziela nasz punkt widzenia co do metody działania. Nie należy sprzeciwiać się okupacji, ale przez Sztab Marszałka, który będzie miał powierzono jej wykonanie, starać się tak ją zorganizować, by wojska międzynarodowe użyte były jedynie jako policja plebiscytowa nam zaś pozostawione zostały linje komunikacyjne oraz administracja wojskowa i obrona terenów plebiscytowych.

/-/ M O R S T I N

Kapitan.

Za zgodność odpisu:

Syjakup



41-
Odpis

OFICER ŁACZNIKOWY NACZ.DOW. W.P.

PRZY SZTABIE MARSZAŁKA FOCHA.

Paryż . dnia 11 grud.

1920

Nr. 358/A.

Do

Naczelnego Dowództwa W.P.

w Warszawie.

W ślad za moim raportem 354/Az dnia 2 grudnia melduję , że kwestja konwencji wojskowej z Polską oraz naszej polityki wschodniej zajmuje dalej sztab Marszałka , bo wciąż z własnej inicjatywy do tego tematu wracają.

Ostatnio zainteresował mnie w tej sprawie pułkownik Georges referent spraw wschodnich w sztabie Marszałka i w obecności innych wyższych oficerów omawiał szeroko sytuację obecną.

Na wstępie należy odróżnić opinię rządu francuskiego i sztabu Marszałka. Wiem że sztab Marszałka nie jest organem decydującym , ale ma wpływy decydujące na sfery rządowe , których nie można lekceważyć ; prócz tego jest czynnikiem bardziej przewidującym i dalej w przyszłość patrzącym. Tem się tłumaczy że sprawę zawarcia konwencji wojskowej z Polską i uzgodnienia polityki względem Rosji zajmują się już teraz intensywnie , choć *Quai d'Orsay* odzywają się głosy że chwila na to jeszcze nie nadeszła.

Natomiast w sztabie Marszałka zdają sobie jasno sprawę z tego , że Francja odnosi jedną porażkę za drugą w Lidze Narodów , gdzie Anglja ma głos przeważający i gdzie wpływy i intrygi niemieckie coraz bardziej odczuwać się dają; dlatego Francja zdaniem Marszałka już teraz oglądać się powinna za silnym sprzymierzeńcem na wschodzie.

Dano mi do zrozumienia , że rząd francuski zawsze się spażnia z należytą oceną sytuacji , a potem w ostatniej chwili

żąda od sfer wojskowych energicznych kroków ; jest więc rzeczą tychże sfer patrzeć dalej w przyszłość niż rząd francuski by w danej chwili sprostać każdej sytuacji.

Wracam teraz do streszczenia wywodów pułkownika Georges'a które wprawdzie nie były mi oficjalnie zakomunikowane ale wypowiedziane w obecności innych wyższych oficerów, którzy mu gorąco potakiwali, dają więc obraz opinii jaka tu panuje.

Sztab Marszałka jest zdania, że wobec naszych wspólnych wrogów nastąpić musi podział odpowiedzialności wojskowych w ten sposób, że Francja bierze na siebie Niemców, my zaś wziąć musimy na siebie Bolszewików.

Jak długo armia francuska stoi nad Renem, a w narodzie i rządzie francuskim panuje silna wola zduszenia każdego wybryku niemieckiego, Polska może być spokojna o bezpieczeństwo swych granic zachodnich tem bardziej, że Francja jest zdecydowana gdy plebiscyt na Śląsku wypadnie na naszą korzyść, wyegzekwować go choćby najdalej idącymi środkami od Niemców.

Trzymając w ten sposób Niemców, francja gwarantuje pokój Europy, na Polskę więc spada obowiązek bronienia go od wschodu przez stworzenie na froncie wschodnim wzmocnionego pogotowia / Expectative renforcee.

Tu zauważyłem, że podział ten jest nierówny, podczas gdy Francja ma tylko jeden front, Polska ma ich dwa; przytem Niemcy są dziś jeszcze mniej groźni niż bolszewicy, a front nasz wschodni z powodu swojej olbrzymiej rozciągłości wymaga znacznie większego wysiłku wojskowego niż front nadreński.

Pułkownik Georges przyznał mi zupełną rację i oświadczył, że właśnie dlatego mielibyśmy wszelkie prawo żądać wydatnej pomocy od Francji w celu utrzymania tego pogotowia na froncie wschodnim to znaczy dostarczanie nam takich środków technicznych któreby nam pozwoliły przeprowadzić konieczną już dziś demobilizację bez narażania naszych wschodnich granic na poważne niebezpieczeństwa. Na tej podstawie, zdaniem Marszałka, zacząć by się mogły rokowania o konwencję wojskową między Fran

cją z Polską.

Jeśli jednak Francja ma nam pomóc w utrzymaniu naszej granicy wschodniej, żądać ona musi od nas wyjawienia jasno i otwarcie celów i zamiarów naszej polityki wschodniej. Takim wyjawieniem naprzykład byłoby oświadczenie, że chcemy utrzymania linii traktatu ryskiego, a na północy zawarcie federacji z całą Litwą, co dziś zdaniem sztabu Marszałka jest jedynym możliwym sposobem rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. Ale Francja obawia się, że jeśli na wiosnę znów Ukraińcy ruszą się a nawet zdobędą Kijów, Polska wobec zmienionej sytuacji opóści swą linię obronną, by zająć Ukrainę przez co pokój na wschodzie znów będzie naruszony.

Zdaniem Sztabu Marszałka Polska sfederowana z Litwą z granicami traktatu ryskiego, to mocarstwo potężne, o ile zdoła się zorganizować swą siłę wewnętrzną, a nie marzyć o pacyfikacji krajów z nią graniczących i zaprowadzić w całej Rosji opartą na polskim bagacie "Pax romana".

Pułkownik Georges przyznał mi w sprawie Litwy że federacja z Polską przeszkadza jedynie taryba, będąca pod wpływem Niemców i bolszewików; wszystkie raporty które sztab Marszałka otrzymuje z Litwy stwierdzają, że naród litewski federacji w Polskę nie jest wrogiem.

Przypomniałem mu wtedy, że my to im od roku tłumaczyliśmy leć nie dawano nam posłuchu i kierowano się zdaniem elementów nam wrogich nieznających zupełnie stosunków wschodniej Europy, przez co ciągle wynikały nieporozumienia. Podobnie i na Ukrainie są też poważne siły żywotne ciężące ku Polsce i zdolne problem pacyfikacji Rosji xx w zupełnie nowej ukazać formie.

/-/ M O R S T I N

Kapitan.

Za zgodność odpisu:

Copie

Geneve, le 14 Decembre 1920

RESOLUTION ADOPTÉE PAR LE CONSEIL

le 12 Decembre 1920.

Le Conseil decide de transmettre le rapport de la Commission Permanente Consultative pour les questions militaires, navales et aeriennes, relatif a Dantzig, ainsi que le rapport du Vicomte ISHII sur le meme sujet, au Haut-Commissaire de la Societe des Nations qui sera nomme par le Conseil et de lui demander d'examiner la question. Apres quoi le Conseil se prononcera en connaissance de cause.

Pour copie conferme:

Dyjakap

Tłómaczenie .

Genewa 14 grudnia 1920 roku.

Rezolucja przyjęta przez Radę
dnia 12 grudnia 1920.

Rada postanawia przesłać raport Stałej Komisji Konsultacyjnej dla spraw wojskowych, morskich i lotniczych w sprawie Gdańska, jak i raport wicehrabiego ISHII do tej samej sprawie do Wysockiego Komisarza Ligi Narodów, który zostanie wyznaczony przez Radę i poprosić go o rozpatrzenie sprawy. Ponadto Rada będzie dokładnie poinformowana wypowie się.

Za zgodność tłumaczenia:

Dyplomata

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

88